GAZETA LWOWSKA.

Sobota Ner. 113. 22. września 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia d. 15. września. —

(Nadesł.)

Dnia 18. t. m. rozpocznie się tu 10te zgromadzenie niemieckich badaczów natury i lékarzy, zagruntowane w r. 1821. przez sławnego Okena *). Na dziewiątém zgromadzeniu swojém, odprawioném w Hamburgu r. 1830, postanowiło towarzystwo zgromadzić się następnie w r. 1831. w Wiédniu i wybrało znanych miłośnikom nauk przyrodzenia, uczonych: Barona Jacquin, profesora chemii i botaniki prezesem, a p. Littrow, dyrektora obserwatoryjum atronomicznego w uniwersytecie wiedeńskim sekretarzem na to zgromadzenie; lecz gdy wybuchła w Wiedniu w r. 1831. cholera przeszkodziła temu zebraniu się postanowiono odroczyć je do roku bieżącego.

Powszechne zgromadzenia odbywać się będą w wielkiéj sali uniwersytetu w dniach 18, 22 i 26. b. m. o godzinie 10téj rano; posiedzenia zaś sekcyj codzień, począwszy od 18. do 26. b. m., wyjąwszy wyżéj wymienione trzy dni, o 9téj godzinie rano w przygotowanych na to salach uniwersytetu. Ponieważ wszystkie posiedzenia odbywać się będą w jednym gmachu, a tém samém członkowie na posiedzeniach kilku sekcyj znajdować się będą mogli; wolno im zatém posiedzenia te rozpoczynać wcześniéj, a nawet w dniach powszechnego zgromadzenia odbywać je od 8 do 10 z rana. Uczeni dzielą się w ogólném zgromadzeniu, na którém wszyscy będą obecni, na 6 sekcyj: 1) mineralogija, geologija, geognosia; 2) botanika; 3) zoologija, zootomija, anatomija i fizyjologija; 4) fizyka i chemija; 5) astronomija; 6) medycyna praktyczna. Członkowie, począwszy od 16. aż do 27. września, będą wspólnie jadali obiad o 2 1/2 godziny w salach ces. król. ogrodu *Augarten*, i w ciągu tego czasu żaden z członków nie powinien nigdzie indziéj przyjąć zaproszenia i uchylać się od wspólnego obiadu. Na te wspólne obiady mogą z sobą żony i córki swoje przyprowadzać. Toasty, któreby się przy obiadach spełniać miały, wnosić mogą tylko naczelnicy tegorocznego zgromadzenia (Jacquin i Littrow). Wieczorem członkowie zgromadzać się będą w *Cassino* na placu *Neumarkt*. Do zgromadzenia przystąpić może każdy autor w wydziale nauk przyrodzenia i medycyny, stósownie do 3. i 4. §. statutu tego zgromadzenia, równie jak każdy, który w jakimkolwiek nauk przyrodzonych wydziale uczynił co znakomitego.

Dnia 12. b. m. rozpoczęło się wpisywanie zagranicznych i tutéjszych naturalistów i lékarzy, którzy, jak spis następny okazuje, licznie przybyli pomimo trwogi, jaką sprawić mogła okazująca się tu jeszcze gdzie niegdzie biegunka z womitami, która atoli teraz prawie zupełnie zniknęła. Przytaczamy imiona przyjętych dotychczas osób w porządku, w jakim zostały wpisane, mniemając, że właśnie ta okoliczność wielu będzie zajmować. Do 14. włącznie zgłosili się: Ritgen, dr. i prof. tajny radzca medyc., z Giessen, z wydziału medyc.; Wilbrand, dr. i prof. anatomii i botaniki z Giessen, — fizyjologija i botanika; Kunike, dr. filoz. w Wiédniu — fizyol.; Veling, dr. w Wiédniu — med.; Jöger, dr. i prof. w Wiédniu — medyc.; Boué, dr. z Hemburga — geolog.; Ebelin, dr. i fizyk z Hamburga — medyc.; Chaussepié, dr. z Hamburga — medyc.; Mekarski de Menk, dr. w Wiédniu — medyc.; Matthäi, dr. i radzca medycynalny z Verden — medyc. i fizyolog; Töltengi, dr. i prof. w Wiédniu — medyc. i fizyolog.; Czermak, dr. i prof. w Wiédniu — med. i fizyolog.; Berres, prof. w Wiédniu — anatom.; Zawadzki, dr. filoz. i sztuk nadobnych, prof. matem. i fizyk. ze Lwowa — historyja nat. i fizyka; Konstanty z Siemuszowy Pietruski, ze Lwowa — zoolog.; Wawruch. dr. i prof. w Wiédniu — med.; Scherer, dr. i prof. w Wiédniu — mineralogija, chemija, zoologija; Burg, prof. matem., wyższéj w Wiédniu — fizyka i matem.; Holger, dr. w Wiédniu — chemija; Mitis, deputat stanowy w Wiédniu — fizyka; Baumgartner, dr. i prof. w Wiédniu — fizyka i matem.; Müller Fryderyk, dr. w Wiédniu — med.; Fiedler, dr. w Wié-

*) W nrze 38. Rozmaitości, dołączonym do Gaz. dzisiejszéj, umieściliśmy część dziejów tego towarzystwa. P. R.

dniu — med.; Trattinik, kustosz gabinetu naturalnego w Wiédniu — botanika; Schulz de Strašnicki, prof. w Laibach — fizyk. i mat.; Diessing, dr. w Wiédniu — miner. i botan.; Hruschauer, dr. w Wiédniu — chem.; Koller Wincenty, inspektor gabinetu naturalnego w Wiédniu — zoolog; Partsch, inspektor gabinetu naturalnego w Wiédniu — zoolog. mineral.; Joss, dr. chemii w Wiédniu — chem.; Köroskenyi, posiad. dóbr z Węgier — gospodarstwo wiéjskie; Kluky, dr. w Wiédniu — botan. i med.; Wertheim, dr. w Wiédniu — med.; Puffer, dr. w Wiédniu — med.; Schneider, dr. w Wiédniu — fizyka i chem.; Kalmberg, prof. mineralogii w Hamburgu — miner.; Weiss, dr. i prof. w Gracu — med.; Hammerschmidt, dr. prawa w Wiédniu — zoolog. i botan.; Littrow Karol, z Wiédnia — astronomija; Aldini, prof. fizyki w Medyjolanie — fizyka i mat.; Rupprecht, cenzor w Wiédniu — botan.; Löbisch, dr. i prof. nadzwyczajny w Wiédniu — med.; Kottinger, assystent przy obserw. astronomicznêm w Wiédniu — astron.; Zahlbrückner, sekretarz arcyksięcia Jana — botan. i geognos.; Bujanowich de Agg Telek, z Węgier — matem.; Herrn, lékarz w Wiédniu — chirurgija; Ettingshausen, prof. mat. wyższéj w Wiédniu — fizyka i matem.; Koller Maryjan, prof. w Kremsmünster — fizyka i matem.; Burdach, dr. radzca nad. i medyc. z Królewca — fizyjol.; Veith, prof. w instytucie weterynaryi w Wiédniu — med.; Lindenmayer, dr. z Pesztu — med.; Granichstätten, dr. w Wiédniu — med.; Hänel, dr. prawa z Lipska — fizyka; Coeverden, pruski radzca rządowy z Koblenz — fizyka i miner.; Burger, radzca gubern. z Wiédnia — fizyka i miner.; Scholz, B. radzca rządowy z Wiédnia — fizyka i chem.; Gruber, dr. w Wiédniu — chem. i med.; Fenzel, dr. w Wiédniu — botan.; Schreibers, radzca rząd. w Wiédniu — min. i zoolog.; Swartendyk Stierling, dr., radzca nadworny z Hamburga — med.; Hager, dr. i prof. w Wiédniu — med.; Herzfelder, dr. w Wiédniu — med.; Osann, dr. z Berlina — med.; Rinna de Sarenbach, dr. z Wiédnia — med.; Baron Türkheim, dr. i radzca nadworny w Wiédniu — med.; Kuh, dr. z Raciborza — med.; Treitshke, ekonom teatru nadwornego w Wiédniu — zoolog.; Fladung, urzędnik nadw. rady wojennéj — fizyka; Wirer, dr. w Wiédniu — med.; Jäger, dr. w Wiédniu — med.; Bastler, dr. w Wiédniu — med.; Endlicher, dr. filoz. z Wiédnia — botan.; Plecker, dr. z Kronstadu — med.; Damerow, dr. z Greifswalde w Pomeranii — med.; Vivenot Rudolf, dr. w Wiédniu — med.; Liegel, aptékarz z Braunau — botan.; Belteki, dr. z Vasorhely — med.; Sachse, dr. z Meklenburg Schwerin — med.; Müller Eduard, dr. z Berlina — med.; Baumgarten-Crusius, dr. z Merseburg — med.; Schiffner, dr. w Wiédniu — med.; Mühlfeldt de Megerle, piérwszy kustosz gabinetów naturalnych w Wiédniu — miner. zoolog.; Leibl, dr. z Monachium — med.; Schumacher, dr. z Bremen — med.; Gloisner, dr. w Wiédniu — med. i miner.; Häharl Albert, dr. z Lipska — med. fizyol.; Brodowicz, dr. i prof. z Krakowa — med.; Bischoff, dr. i prof. w Wiédniu — med.

Dalszy spis imion członków do towarzystwa przyjętych, i zdanie sprawy z posiedzeń umieszczać będziemy następnie.

Oken pisał, że jako ojciec familii, z powodu panującéj w Wiédniu biegunki z wymiotami, przybyć nie może; niektórzy naturaliści atoli wysłali do niego do Monachium erpetologa Fitzinger, aby go względem stanu zdrowia w Wiédniu zaspokoić i starać się ile można, aby przyjechał. Obudwu dziś tu wyglądają. Humboldt dla słabości zdrowia nie mógł przyjechać.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Względem książek i zbiorów naukowych, znajdujących się w Warszawie, odebrano z Petersburga następujące rozkazy:

»Sztab jeneral. cesarz jmci. Petersburg d. 5. kwiet. 1832 nr. 999. Do dowódzcy w Królestwie Polskiém, księcia Warszawskiego, hrabi Erywańskiego, feldmarszałka i kawalera orderów wojskowych. Gdy cesarz jegomość przez swojego ministra sekretarza stanu, hrabi Grabowskiego, otrzymał pismo, które w.k.mość z d. 26. marca nr. 3168. względem pozwolenia, ażeby uniwersytetowi warszawskiemu pozostawić część jego biblioteki, j.c.k.mości posłałeś, rozkazał mi cesarz jegomość zawiadomić w.k.mość, że cesarz jmć pozostawia Warszawie wszelkie medyczne, teologiczne i astronomiczne dzieła, lecz jurydyczne i inne książki do wspomnionéj biblioteki należące, przy niemożności zezwolenia na dalsze trwanie tego fakultetu, powinny być do Petersburga odesłane, i że przy dawnym względem tego wydanym rozkazie pozostaje. Udzielając w.k. mości uchwały N. Pana mam honor dodać jeszcze, że jest wola j. c. mości, ażeby długi, ciążące na publicznéj bibliotece uniwersytetu warszawskiego, w summie 51,000 flp., równie jak owe, które gabinet numizmatyki w summie 50,000 flp. obciążają, przeniesione zosta-

ły na dochody Królestwa, ze względu na to, że rzeczy te, stosownie do prawa wojny, należą Rossyi, ponieważ Warszawa orężem j. c. mości przez przemoc wzięta została.» Generał-Adjutant Cesarza jmci, Czerniszew.

»Sztab jeneralny j. c. mości. Petersburg. Do Wice-króla w Polszcze. D. 6 kwiet. 1832 Nro, 1004. W odpowiedzi na doniesienie j. c. mości z dnia 26. t. m. do liczby 3107. przełożonéj przez ministra sekretarza stanu, hrabi Grabowskiego, równie jak na reklamacyją jenerała Rautenstrauch względem zostawienia w Warszawie biblioteki towarzystwa przyjaciół nauk, rozkazał cesarz jegomość zawiadomić w. x. mość, że cesarz jegomość przytoczone w reklamacyi jenerała Rautenstrauch powody, jak ów n. p. że członkowie towarzystwa przyjaciół nauk w rewolucyi rządu Polskiego żadnego nie mieli udziału, lecz wierni zasadom swojéj instytucyi, zatrudniali się jedynie badaniami literackiémi, tym mniéj ugruntowanémi znajduje, ile że jeden z najpiérwszych członków, książę Adam Czartoryski, i znany Niemcewicz byli pomiędzy głównymi sprawcami nieszczęśliwych wypadków w Polszcze i że j. c. mość sądzi raczéj, że bezwątpienia pomiędzy podżegaczami byli i inni członkowie wspomnionego towarzystwa, chociaż dotąd nie są j. c. mości wiadomi. Z tego więc względu j. c. mość raczy od téj chwili towarzystwo to jako zupełnie nieistnące uważać. Ze względu na punkt w reklamacyi jenerała Rautenstrauch, że biblioteka towarzystwa składa się z dzieł, będących darami osób prywatnych, które po rozwiązaniu towarzystwa mienią mieć prawo żądania zwrotu darów swoich, pozwala cesarz jmci w. x. mości przełożyć najprzód listę osób, które według owéj zasady zwrotu swych darów żądać będą, ażeby przekonać się, jak dalece ich żądaniu stać się może zadosyć. Cesarz jmć raczył oraz zlecić w. x. mosci, abyś j. c. mości doniósł obszérnie, jakie są gmachy i kapitały tego towarzystwa, kiedy i jakim sposobem posiadło takowe, jakie długi obciążają jego majątek, a oraz oznaczyć, jaki użytek zrobićby można z należących mu gmachów." *Czerniszew.*

Rossyja.

Podług rozporządzenia ministra skarbu, poddani państw obcych, graniczących z Rossyją, którzy od rządu swojego, otrzymują paszporty do Rossyi więcéj jak na jednę podróż w roku, powinni prawa, ściągającego się do efektów podróżnych, tylko raz na rok używać, albowiem mogliby nadużyć ułatwienia, danego dla efektów podróżnych przy przepuszczaniu przez granicę.

Prawidła likwidacyi długów, obciążających skonfiskowane majątki powstańców. (Zatwierdzone przez cesarza jmci w d. 28. czerwca b. r.)

(*C i ą g d a l s z y.*)

II. O rozbiorze prawności długów, wypłat i praw władania:

§ 19. Kommissyja likwidacyjna powinna zająć się rozbiorem każdéj obiawionéj pretensyi kredytowéj do dóbr. Co się zaś tycze pretensyj kredytowych, o których rozbiorze lub uzyskaniu toczy się sprawa w sądownictwach lub policyjach, te mają być prawnie rozstrzygnięte w tychże urzędach, nie czekając kolei, i urzędy te, nie wykonywając swoich wyroków, obowiązane są niezwłocznie komunikować je właściwym kommissyjom likwidacyjnym, dla przedstawienia o nich, wespół z innémi pretensyjami, rządzącemu senatowi.

§ 20. Przy tym rozbiorze kommissyja likwidacyjna ma miéć na względzie: 1) Na jakim akcie, czyli dokumencie oparta jest pretensyja. 2) Czy wypełnione są przy sporządzeniu tego aktu, lub dokumentu, wszystkie przepisy prawne. 3) Czy nie utracił wierzyciel swego prawa przez opuszczenie terminu dawności, przez należenie do liczby tych, których majątek powinien być skonfiskowany, przez nastanie aktu, już po wyniknych w Królestwie Polskiém zaburzeniach, od osoby, która do nich należała, albo przez inne prawne przyczyny. 4) Czy dług oparty jest na majątku, czy na osobistém zaufaniu ku osobie byłego właściciela. Długi za obligami, wydanémi w Królestwie Polskiém albo w obcych państwach, przed wynikłémi w Królestwie Polskiém zaburzeniami, wtedy tylko uważają się za należące do likwidacyi, kiedy są oparte na jakichkolwiek mianowicie wypisanych dobrach, uległych konfiskacie, albo na dochodzie z tychże dóbr. 5) W jakim porządku każdy dług powinien być zaspokojony: czy przed innémi, czyli też w pewnym z niémi stosunku. 6) Ile z tego długu należy się na kapitał, a ile procentu.

§ 21. Po rozebraniu pretensyi kredytowéj pod wszystkiemi temi względami, kommissyja likwidacyjna, stosownie do tego, co się okaże, wydaje ostateczny wyrok: czy należy wypłacić wierzycielowi, czy też pretensyją jego odrzucić.

§ 22. W wyroku na wypłatę powinno być powiedziano: 1) o prawności długu; 2) o terminie, w którym powinien być wypłacony; 3) o ilości kapitału i procentów, należnych wie-

rzycielowi; 4) o porządku wypłaty, t. j. czy dług ten przed innémi ma być wypłacony, czy w stosunku z niémi.

§ 23. W wyroku na odrzucenie pretensyi należy wyłożyć dostateczne ku temu przyczyny prawne.

§ 24. Skoro wyrok zapadnie niezwłocznie wydaje się zeń wierzycielowi, na właściwym papierze herbowym, urzędowy wypis.

§ 25. Stosownie do tego porządku kommissyja likwidacyjna rozbiéra prawność: 1) wypłat, należnych z dóbr skonfiskowanych osobóm prywatnym, różnym władzom i zakładom; 2) praw władania służących byłemu tych dóbr właścicielowi; 3) jego pretensyj kredytowych do różnych osób i zakładów.

§ 26. Pretensyje kredytowe byłego właściciela dóbr skonfiskowanych do różnych osób i zakładów, uznane za słuszne przez kommissyją likwidacyjną, przesyłają się do izby skarbowéj, która pod własnym dozorem porucza pilność i dochodzenie ich, gdzie należy, gubernijalnemu strapczemu spraw skarbowych. Tymże sposobém postępuje kommissyja likwidacyjna względem pozyskania dochodów które należały byłemu właścicielowi, na mocy jego praw władania, uznanych przez kommissyją.

§ 27. Jeżeli pretensyja kredytowa byłego właściciela będzie uznaną za nie mającą prawnéj zasady; kommissyja likwidacyjna stanowi o tém wyrok, z wyjaśnieniem dostatecznych przyczyn takiego zdania.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Portugalija.

Gazeta madrycka z d. 28. sierpnia umieściła następujące wiadomości z Portugalii: Jenerał Pezo de Regoa przygotowuje się ciągle do atakowania Oporto. Wojsko swoje w następujących stanowiskach rozłożył. Brygada 3. dywizyi 4, równie jak artyleryja, składające piérwéj korpus odwodowy, a któreto wojsko gościniec z Paredes zajmowało, zajęły stanowisko po prawéj od gościńca Vallongi, zajmowane dawniéj przez pierwszą brygadę, która stoi teraz po lewéj od Lovreyro, po prawéj zaś opiéra się o rozstawioną w tém miejscu kolumnę. Jenerał naczelny Pezo de Regoa zajął stanowisko w Racaveira, wiosce o milę od Baltaru. W przyległych lasach sosnowych znajduje się 2. brygada drugiéj dywizyi, która przez Duero przeszla. Ostatnia ta brygada ma 3000 piechoty, 160 kawaleryi z pułku Fundao, trzy ciężkie działa i dwa pięćcalowe moździerze. Reszta 2. dywizyi przechodzi właśnie Duero zostawiwszy w Grijo 3000 ludzi, oddział kawaleryi z piérwszego pułku lisbońskiego, szwadron ochotników rojalistowskich w Villaviciosa i 5 dział. Wojsko Dom Pedra jest w Oporto i zajmuje warownie. Eskadra portugalska przygotowuje się do powtórnego wypłynienia.

Podług doniesień z Lisbony z d. 24 sierpnia wypłynęły nie dawno z Tagu brygi portugalskie, 13. maj i 22. luty, i zwróciły się ku zachodowi. Ciągle jeszcze stoją w porcie lisbońskim okręty wojenne francuzkie, angielskie i hiszpańskie, równie jak inne okręty bez bander. Ostatnie doniesienia od wojska okupacyjnego, umieszczone w gazecie lisbońskiéj, nic ważnego nie zawierają. Wojsko Miguelistów ciągle blokuje Oporto, a wojsko Dom Pedra spokojnie przebywa w szańcach. Z powodu wysłania korpusów do wojska operacyjnego zapewniają, że ilość pozostałego w Lizbonie wojska nie przechodzi 4 do 5000. Rząd stara się wszelkiémi siłami zachęcać do guerillasów w prowincyjach północnych.

Podług doniesień, umieszczonych w gazecie angielskiéj *Sun* miał odpłynąć kupiony już dla Dom Pedra w Londynie okręt o 1300 beczkach, równie jak okręt parowy, wiozący 50 dział, przeznaczonych dla pierwszego, 120 majtków, i mnóstwo rac kongrewskich.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Margrabia Palmela powrócił z Londynu do Oporto w d. 3. września, na statku parowym rządu angielskiego, wraz z kuryjerem, który mu towarzyszył.

W *Times* z d. 3. sierpnia czytamy: Z powodu zawierzytelnionego przez Dom Miguela konsula portugalskiego, zaniósł w sobotę adwokat, p. Whatlej, skargę przeciw ajentowi Dom Pedra, nazwiskiem Higgins, który wbrew aktowi Jerzego III. względem werbowania obcych, wraz z angielskiémi oficérami, pułkownikiem Burrell i kapitanem Bell, werbuje ludzi do służby Dom Pedra. Władza sądownicza, wysłuchawszy dwóch świadków, rozporządziła, aby wygotowany został rozkaz aresztowania Higginsa i oddany do wykonania urzędnikowi.

Globe mówi, iż bardzo zaspokajające nadeszły wiadomości z Grecyi od pana Baker, jednego z komisarzów angielskich, wysłanych do rozpoznania granic nowego królestwa. Szczęśliwe ukończenie téj zawikłanéj sprawy wielką sprawiło radość w całéj Grecyi, i spodziéwać się należy, że będzie tamże niebawem spokojność i porządek przywrócony.

Józef Bonaparte (hr. Survilliers), mieszkający w Londynie w hotelu Marshal Tompson, najął na cały rok dom jenerała Sir Geo Ashe w parku Crescent. Ma teraz 65 lat, i ostatnie 15 lat przepędził blizko Filadelfii i żył tamże całkiem jak dzierzawca amerykański.

Francyja.

Moniteur donosi, że poseł angielski, lord Granville, podał królowi na posłuchaniu prywatném odpowiedź swojego monarchy na uwiadomienie o zaślubieniu księżniczki Ludwiki z Leopoldem I., królem Belgów.

Dziennik *National* mniema, że doniesienie o śmierci syna Lucyjana Bonapartego, pochowanego w Nawarynie, pochodzi z omyłki. Młody Napoleon, syn Lucyjana, umarł istotnie w r. 1827 przez przypadkowy wystrzał pistoletu, niedaleko Spezyi na fregacie Hellas, i na rozkaz lorda Cochrane został przez doktora Gosse w beczkę rumu włożony, a potém w klasztorze wyspy Spezyi pochowany. Zapewne przeniesienie ciała do Nawarynu, które niedawno nastąpiło, dało powód do téj mylnéj wieści.

Journal du Commerce mniema, że ministeryjum pewnie przed otworzeniem posiedzeń zostanie zmienione, a przynajmniéj zajdą w niém ważne modyfikacyje. Dziennik ten życzy, aby te odmiany i modyfikacyje jak najprędzéj zaszły.

Temps sadzi, że nowe doświadczenia do wojny domowéj w Wandei tak mało będą miały skutku, jak i piérwsze. Tymczasem na teraźniéjsze ministeryjum zwala się niezmierna odpowiedzialność.

National twierdzi, że rozwiązanie towarzystwa St. Symonistów jest wyraźném nadwerężeniem artykułu konstytucyi, który wszystkim obywatelom zaręcza wolne wykonywanie ich religii. Czyli pp. Enfantin, Duveyrier i Chevalier winni są albo niewinni zarzuconych onym obraz, wszelako niesłusznie jest, aby za obrazy kilku wyznawców religii, sama religija pokutowała.

Podług *Gazette* zamyśla książę Karol Brunszwicki opuścić Francyją około 20. września.

Pan Genoude, główny redaktor *Gazette de France*, został niedawno przez pewną gminę radzcą rady municypalnéj obrany, lecz do przysięgi, danéj na piśmie, dołączył artykuł, przez który właśnie jak gdyby teraźniéjszego rządu nie uznawał. Rząd nie przyjął wyboru jego, i p. Genoude uznany został przez prefekturę za uwolnionego od obowiązku. Sprawa ta wytoczyła się przed radę stanu, ale i ta odrzuciła rekurs pana Genoude, ponieważ wzbraniał się złożyć przysięgę bez dodatku. Zachowawca pieczęci sam zasiadał w téj sprawie.

Gazette des Tribuneaux donosi: Dzisiéjszego poranku (31. sierpnia) między godziną 6tą i 7mą postrzegł flisak, płynący Sekwaną, że w okolicy mostu Tournelle stał człowiek przy poręczy, patrzał się na Sekwanę, i nakoniec rzucił skrzyneczkę w rzékę, która dosyć się ciężka zdawała. Człowiek ten uciekł, co wzbudziło ciekawość flisaka, który starał się tę skrzyneczkę wydobyć; była ona z drzewa dębowego i mocno zamknięta; zaniósł ją do komisarza policyi dzielnicy miasta Jardin des Plantes, który ją otworzył. W niéj znaleziono świéżo oderznięta głowę człowieka, mającego 28 do 30 lat. Poźniéj poznano, że zamordowany człowiek był służący kasy, Ramus, u poborcy podatków przy ulicy Boucherat. W d. 29. sierpnia miał on zanieść 4000 fr. do skarbu i więcéj nie wrócił. W d. 1. września aresztowano 8 osób podejrzanych o to zabójstwo. Dniem wprzódy znaleziono nogi nieszczęśliwego przy moście *des arts*, a ciało w kanale ulicy Huchette; znaleziono także serce człowiecze przy nadbrzeżnéj ulicy *aux fleurs*.

Akademija francuzka odprawiła w d. 30go sierpnia, publiczne posiedzenie dla przyjęcia pana Dupin starszego na miejsce pana Cuvier. Uroczystość ta zwabiła liczną i świetną publiczność, i wiele miéjsc mowy pana Dupin otrzymało serdeczne oklaski. Pan Jouy odpowiedział nowo do grona przyjętemu. Pan Arnault odczytał potém długą rozprawę.

Dzień. *Quotidienne* udzielił niedawno wyimków z *Journal de Rouen*, mieszczącego w sobie pamiętniki pana Lafitte, które niebawem wyjść miały. Ten przesłał potém redakcyi pomienionego pisma list następujący: Czytam w dzisiéjszym numerze pisma waćpana artykuł, donoszący, że zamyślam wydać moje pamiętniki; w nocy z d. 30. sierpnia 1830 miałem księcia Orleańskiego przez marszałka Gerard na króla proponować, w pamiętnikach moich jest wzmianka o spisku, uknowanym w listopadzie 1829 na korzyść księcia Orleańskiego, i że podczas sprawy ministrów sprzeciwiałem się abdykacyi króla. Względem tak ważnych faktów powinienem się kategorycznie oświadczyć; oświadczam zatém: że nigdy nie pomyślałem pisać swoich pamiętników, że marszałka Gerard nie upoważniałem do żadnego projektu, że o żadnym spisku listopadowym nie wiém i że nie słyszałem nigdy o zamiarze abdykacyi. Spodziéwam się, że będziesz waćpan łaskaw umieścić list ten w następującym numerze swojego pisma. Paryż d. 29. sierpnia. F. Lafitte.

Podczas gdy pisma opozycyjne obchodziły przyjęcie pana Odillon Barrot w Strasburgu i w całéj Alzacyi, jako zwycięztwo swojego stronnictwa, *Tribune*, jako pismo republikańskie, ganiło oddawane honory deputowanemu, uważając je za niebezpieczne dla wolności, i nie nastając na pana Barrot, zadało pytanie, jakie nadzwyczajne posługi położył ten deputowany dla kraju? *Tribune* przypomniało, że p. Barrot na mownicy uznał ważnémi traktaty z 1814 i 1815, i że rozłączył się z własnémi kolegami pod pozorem, że się za daleko posunęli; daléj dziennik ten przypomina, że p. Barrot podczas rozpraw względem rozruchów lugduńskich zniweczył postępowaniem swojém postanowienia opozycyi, uchwalone wieczorem wprzódy u Lointier, i sprzeciwił się naganieniu postępowania prezydenta. »Jestże to charakterem wielkiego obywatela?« pyta się *Tribune*. Nie ludzi, lecz zasad potrzeba się na przyszłość trzymać.«

Dary ślubne, które król Leopold dał małżonce swojéj, są następujące: gotycka szkatułka z hebanu srébrem obita i osadzona perłami wschodniémi, w któréj znajdowały się następujące brylanty: przepyszne dyjamentowe ubranie, złożone z naszyjnika, grzebienia i dyjademu z kłosów pszennych, która to ostatnia ozdoba może być rozebraną i użytą rozmaitym sposobem; wiele szpilek do przypinania bukietów i podpinania sukień; zupełny garnitur rozmaitych kolorowych dyjamentów, tak misternie oprawnych, że oprawy zaledwo dostrzédz można, oraz mnóstwo kłosów w szmaragach, chryzopasach, hiacyntach, topasach, chryzolitach i innych kamieniach; sznur muszli neapolitańskich, także sznur starożytnych kamei w złocie, równie jak mnóstwo złotych łańcuchów lekkich i ciężkich, i dwa guzy do nocnego ubrania z jednostajnych wielkich soliterów. Wreszcie dostała królowa ośm szalów kaszemirskich (cztery czworobocznych, a cztery długich); mnóstwo woalów częścią z alesońskich, częścią z brukselskich koronek, rownie jak kilka osobliwych welonów kaszemirskich haftowanych złotem, srébrem i perłami; ubior z jednabnego muszlinu (nowéj francuzkiéj materyi), haftowany w winogrona (jagody winogron z ametystów robione); ubior z chińskiéj materyi jedwabnéj z bukietami malowanémi, w lakierowaném, chińskiemi kwiatami pomalowaném i suto wyzłoconém pudełku. Oprócz tego dostała jeszcze mnóstwo tak zwanych *Cadeaux de Corbeille*, n. p. ozdób kominowych w sposobie francuzkim, składających się z zegara, waz i kandelabrów z liściami dębowemi koloru zielonego ze złotem; serwis do śniadania podobnego rodzaju, z piękną tacą, drugi z pozłacanego srébra, toaletę, stolik do roboty i do pisania z kryształu i złota, futrowany aksamitém; kilka pięknych chińskich pudełek z piórami ptaków rajskich, strusiémi i t. p.; całe sztuki aksamitu, brokatu, materyj złoto-i srébrolitych, wreszcie mnóstwo drobnostek do ozdoby gotowalnianego pokoju, co wszystko zawarte było w kufrze podróżnym, nader ozdobnym. Wyprawa córki króla Ludwika Filipa była niemniéj paradna i odesłana została do Bruxelli jeszcze w kilka dni przed ślubem.

Szwajcaryja.

W Gazecie Berneńskiéj z dnia 13. września czytamy:

Gdy wiadomość o tém, co zaszło w Bernie, nadeszła do Freyburga, rząd tego kantonu kazał rządowi berneńskiemu uczynić najprzyjaźniéjsze propozycyje do wszystkich środków, któreby potrzebne były do przywrócenia prawnego porządku.

»W d. 1. i 2. września sprowadzono do Berny, przy wielkim tłumie ludu, jeńców z prowincyi. W d. 3. września rozpuszczono trzy kompanije 1. batalijonu, zwołane w skutek ostatnich zdarzeń. Natomiast stawiło się dwie kompanij 7. batalijonu. Dla ułatwienia wykonia mających się przedsięwziąć uchwał dodano wielkorządzcy dwóch oficérów, którzy wraz z ludźmi swojémi mają być w gotowości. Dr. Albrecht, redaktor Powszechnéj Gazety Szwajcarskiéj, stosownie do zalecenia rady rządzącéj, oddalił się z Berny. P. Clias mianowany został w miéjscu pana Jaquet tymczasowym dowódzcą korpusu strzelców.

Sprostowanie. W przeszłym numerze Gazety, na str 668 w przed. 2. pod artykułem Szwajcaryja w wiérszu 9, od wyrazu *że*, czytać należy: „przestarzałe formy państwa z dawnych wieków utrzymać, albo je, wbrew woli tak jasno i silnie przez lud wyrzeczonéj, przywrócić zdoła, i powinno było przekonać się o niemożności i t. d.“

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die Jungfrau von Orleans*; romantyczna trajedyja w 5 aktach.
Jutro: *Maria Stuart, Königinn von Schottland*; trajedyja w 5 aktach.
W poniedziałek: *Die Räuber am Aetna*; wielka opera w 5 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest N. 38. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.